

KRZYSZTOF ROTTERMUND
WYDZIAŁ PEDAGOGICZNO-ARTYSTYCZNY
UNIwersytetu IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

KAROL SZYMANOWSKI W ŚWIETLE NIEMIECKOJĘZYCZNYCH GAZET I CZASOPISM Z 1937 ROKU

Po śmierci Karola Szymanowskiego większość europejskich gazet i czasopism muzycznych, a także część codziennej prasy i periodyków kulturalnych, odnotowała odejście wybitnego twórcy. Już tylko z analizy faktografii zawartej w drukowanych nekrologach można, niejako w sposób pośredni, ocenić rangę, jaką polski kompozytor i jego twórczość zyskały w środowisku muzycznym i wśród krytyków poza krajem. W przypadku Niemiec jest to interesujące także z powodu szczególnej sytuacji polityczno-ideologicznej, jaka wówczas tu panowała, oraz bezpośrednio z nią związanych stosunków między Rzeczpospolitą Polską i Rzeszą Niemiecką.

Celem niniejszego opracowania było zebranie artykułów, nekrologów i wzmianek o polskim kompozytorze, jakie ukazały się w 1937 r. w czasopismach i gazetach niemieckojęzycznych, głównie wychodzących na terenie Niemiec oraz Austrii i Szwajcarii. Zostały one zacytowane *in extenso* w aneksie. Jest to zestawienie wybiórcze, niemniej może okazać się przydatne dla badaczy życia i twórczości Szymanowskiego. Materiały o kompozytorze zawarte w niemieckojęzycznych gazetach i czasopismach muzycznych, literackich, kulturalnych i innych tylko w niewielkim stopniu zostały uwzględnione w obu tomach poświęconej mu bibliografii¹. Tym bardziej więc zasługują na uwagę. Dokładna analiza ich treści pozwoli zapewne na wyciągnięcie szeregu wniosków, uzupełniających przy tym faktografię związaną z kompozytorem.

Powiązania Karola Szymanowskiego z Niemcami były rozmaite i przejawiały się na różnych płaszczyznach. Niemieckie wpływy stylistyczne i warsztatowe w jego wczesnych utworach, szereg wykonań i prawykonań, które miały miejsce w Niemczech, wykorzystywanie tekstów poetów niemieckich w twórczości wokalne, prywatne i artystyczne podróże do sąsiedniego kraju i wynikające stąd liczne tamtejsze

1 Kornel Michałowski, *Karol Szymanowski. Katalog tematyczny dzieł i bibliografia*, Kraków 1967; tegoż, *Karol Szymanowski. Bibliografia (1967–1991) i dyskografia (1981–1991)*, Kraków 1993.

kontakty, wreszcie zlecenia i zamówienia edycji utworów w miejscowych drukarniach oraz ich kolportaż poprzez berlińską firmę Albert Stahl, to tylko kilka przykładów². Szymanowski (i inni udziałowcy Spółki Nakładowej Młodych Kompozytorów Polskich) dobrze zdawał sobie sprawę z szansy, jaką w początkach jego muzycznej kariery mogły mu dać właśnie Niemcy i tamtejsze środowisko muzyczne. A Berlin był w czasach poprzedzających wybuch I wojny światowej jedną z najważniejszych muzycznych europejskich stolic. Dlatego też kompozytor tam początkowo skierował swą uwagę. Powiązania Szymanowskiego z Berlinem mają szerszy charakter. Przypomnijmy, że kompozytor wysłał do stolicy Niemiec, na konkurs zorganizowany przez czasopismo *Signale für die Musikalische Welt*, swoje *Preludium i fugę cis-moll* na fortepian, za które otrzymał nagrodę³. Szereg kompozycji Szymanowskiego było wykonywanych w Berlinie (np. utwory fortepianowe przez Artura Rubinsteina), niektóre z nich miały tutaj swoje prawykonywania. Świadek tamtej epoki, kompozytorka Grete von Zieritz, uczennica Franza Schrekera, którego Szymanowski bardzo cenił⁴, na pytanie autora tych słów o polskiego kompozytora, zadane w Berlinie w 1999 r. (Zieritz miała wówczas skończone sto lat), odpowiedziała mniej więcej tak: „Ah, Szymanowski, Karol Szymanowski [tu prawidłowo wymówiła jego imię], wybitny i znany kompozytor, był często wykonywany w tamtych czasach w Berlinie”⁵. Po śmierci kompozytora, 3 kwietnia w Berlinie zorganizowano na dworcu Anhalter Bahnhof uroczystość z przedstawicielami niemieckich władz, a 10 maja w Filharmonii Berlińskiej monograficzny koncert poświęcony zmarłemu twórcy.

Nie wszystkie nekrologi i artykuły pośmiertne zamieszczone w niemieckojęzycznych periodykach podają informacje rzetelne. W szeregu przypadków mamy do czynienia z błędami rzeczowymi, czy też z bardzo uproszczoną i nie zawsze prawdziwą oceną dorobku twórczego i jego umiejscowienia w stylistycznych prądach ówczesnej muzyki europejskiej.

Założona w 1834 r. przez Roberta Schumanna *Neue Zeitschrift für Musik* należała również w roku 1937 (pod zmienionym tytułem *Zeitschrift für Musik*) do najbardziej opiniotwórczych czasopism muzycznych w Niemczech. W tymże roku, przy różnych okazjach, na jej łamach kilka razy pojawiło się nazwisko Szymanowskiego. Odnoto-

2 Zob.: Krzysztof Rottermund, „Karol Szymanowski a firma drukarska Carla Gottlieba Rödera w Lipsku i skład muzykaliów Alberta Stahla w Berlinie”, *Muzyka* 49 (2004) nr 4, s. 113–132.

3 Hugo Leichtentritt, „Die Preiskompositionen der *Signale*”, *Signale für die musikalische Welt* 68 (1910) nr 15, s. 559–563.

4 W 1928 r., z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin Schrekera, Szymanowski udzielił wywiadu dla *Musikblätter des Anbruch* (nr 3–4), w którym powiedział m.in.: „Chciałbym tutaj wyraźnie stwierdzić, że cenię i czczę Schrekera, do którego przyjaciół z dumą się zaliczam jako wspaniałego człowieka i jednego z najwybitniejszych muzyków naszych czasów”, cyt. za: *Karol Szymanowski. Korespondencja*, opr. Teresa Chylińska, t. I, 1903–1919, Kraków 1982, s. 622.

5 Grete von Zieritz (ur. 1899 w Wiedniu, zm. 2001 w Berlinie), austriacka kompozytorka, od 1917 r. mieszkająca w Berlinie, zob.: Krzysztof Rottermund, „Urodzinowa płyta Grety von Zieritz”, *Ruch Muzyczny* 43 (1999) nr 20, s. 40–41 oraz *Kurier Berliński Polonica: Polnische Zeitung für Deutschland* 3 (2000) nr 4, s. 18.

wano także śmierć kompozytora. W nekrologu podkreślono, że zmarły był najwybitniejszym kompozytorem „nowej Polski”, który „po Chopinie i Moniuszce potrafił twórczości muzycznej swego kraju ponownie przywrócić znaczenie europejskie”⁶.

Wśród nekrologów Szymanowskiego zwraca uwagę zamieszczony w tak kuriozalnym czasopiśmie, jakim była nazistowska *Deutsche Militär-Musiker-Zeitung* (z podtytułem *Einziges Musik-Fachblatt der deutschen Wehrmacht*). Po okrucieństwach II wojny światowej niesamowite wręcz wrażenie robią słowa mówiące o odejściu wybitnego polskiego kompozytora pojawiające się na łamach gazety, w której roi się od faszystowskich symboli. Także w innym, związanym z tradycjami niemieckiego militarystyki czasopiśmie, jakim było *Das Schwalbennest* (podtytuł: *Fachzeitschrift des Reichsbundes ehemaliger Militärmusiker Deutschlands*), znajdziemy nekrolog Szymanowskiego.

Na obszarze niemieckojęzycznym najobszerniejszy artykuł pośmiertny poświęcony Szymanowskiemu ukazał się w austriackim czasopiśmie *Anbruch. Österreichische Zeitschrift für Musik*. Powodem zamieszczenia tu szerszych informacji o Szymanowskim był zapewne fakt, że to właśnie wiedeńska oficyna wydawnicza Universal-Edition po I wojnie światowej stała się niemalże monopolistą w publikowaniu dzieł Szymanowskiego. W gazecie podkreślono, że odszedł kompozytor o randze światowej, stratę tę porównując do stosunkowo niedawnej śmierci Albana Berga (zm. 1935 r.). Padły też słowa o genialności twórcy, i o tym, że tej rangi artysty polska kultura muzyczna nie miała od czasów Fryderyka Chopina⁷.

Niektóre teksty zawierają błędy faktograficzne, które pojawiają się czasami nawet w fachowych, wydawanych na wysokim poziomie czasopismach. Zdarzało się np. podawanie roku urodzenia kompozytora 1883, a także informacji, że ma być on pochowany w Warszawie. W tekstach z *Neues Musikblatt* i *Deutsche Theater-Zeitung* można znaleźć nietrafne sformułowanie, że „z jego różnych oper wystawiono *Hagith* i *Króla Rogera* także w Niemczech”⁸. Pochodząca z tych periodyków informacja, iż wielu znanych wirtuozów wykonywało *Koncert skrzypcowy* Szymanowskiego, sugerowała, że był on twórcą tylko jednego takiego dzieła⁹. Podobnie wychodząca w Kolonii *Deutsche Musik-Zeitung* informowała czytelników o jednym *Koncertcie skrzypcowym* Szymanowskiego, a także o tym, że zmarły był aktualnie dyrektorem Państwowego Konserwatorium w Warszawie¹⁰.

Pewien problem stwarzał przekład tytułu baletu Szymanowskiego. Wymieniano wprawdzie tytuł oryginalny (zamiast *Harnasie* pojawił się także *Harnas*), w tłumaczeniu natomiast istniały dwie różne wersje: *Der Brautraub* („Porwanie narzeczonej”) i *Die Raubbauern* („Zbójnicy”).

6 *Zeitschrift für Musik* 104 (1937) nr 5, s. 582.

7 *Anbruch* 19 (1937) nr 4/5, s. III–III2.

8 *Neues Musikblatt* 26 (1937) [kwiecień], s. 4; *Deutsche Theater-Zeitung* 26 (1937) nr 40 z 2 IV, s. [1].

9 *Ibid.*

10 *Deutsche Musik-Zeitung* 7 (1937) nr 4 z 23 IV, s. 29.

Warto wspomnieć, że oficyna B. Schott's Söhne z Moguncji reklamowała w *Neues Musikblatt* (który też zamieścił nekrolog Szymanowskiego) partytury *Symfonii koncertującej*, *II Koncertu skrzypcowego* i baletu *Harnasie*, przy nazwisku kompozytora podając dokładną datę jego śmierci. Podobnie w przedruku nekrologu z *Deutsche Theater-Zeitung*, który ukazał się w wydawanym przez oficynę Schotta *Der Weihergarten*, w przypisie zamieszczono informację o publikacji przez tą firmę wyżej wymienionych utworów Szymanowskiego.

Ciekawe są pojawiające się tu i ówdzie konstatacje dotyczące stylu, języka dźwiękowego i estetyki kompozytora. Np. moguncki *Neues Musikblatt* charakteryzował utwory Szymanowskiego jako będące połączeniem „rycerskiego stylu Chopina ze śmiałą fantazją dźwiękową Skriabina”¹¹. Odnosiło się to do wczesnych jego utworów, o czym w notatce jednak nie wspomniano. Szymanowski był tu przede wszystkim postrzegany jako „romantyk o najwyższym stopniu wrażliwości”, którego harmonika nie jest już „związana tonalnie”¹². W innym nekrologu pada zaś określenie – neoromantyk¹³.

Wspomniana już *Das Schwalbennest* donosiła o fakcie lepszej niż w Niemczech znajomości dzieł Szymanowskiego w krajach słowiańskich, gdzie też jego muzyka miała rzekomo zyskać większe uznanie. Jakkolwiek Szymanowski był dość dobrze znany w Czechosłowacji (prapremiera *Harnasi* w Pradze), bywał też i występował jako pianista m.in. w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Sofii, Zagrzebiu, to jednak o wiele częściej kierował się na Zachód, gdzie znajdował szerszy krąg odbiorców, wydawców, zainteresowanych kół muzycznych.

Podczas uroczystości na dworcu kolejowym Anhalter Bahnhof w Berlinie, gdzie 3 kwietnia zatrzymał się pociąg wiozący do Warszawy trumnę ze zwłokami Szymanowskiego, przemawiał Heinz Ihler (ur. w 1893 r., zginął na froncie w ostatnich dniach wojny – 2 V 1945 r.), dyrygent i pianista, a przede wszystkim nazistowski urzędnik (od 1927 r. w NSDAP), dyrektor prowadzący Izby Muzycznej Rzeszy (Geschäftsführer der Reichsmusikkammer), członek Rady Prezydialnej tejże organizacji, gorliwy wykonawca i propagator założeń ideowych kultury muzycznej w hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy (pisywał artykuły, wygłaszał referaty). Głos zabrał też radca ambasady Rzeczypospolitej Stefan Lubomirski¹⁴. Orkiestra Wehrmachtu odegrała na początku *Marsz żałobny* z *Sonaty b-moll* Chopina, a po przemówieniach hymny Polski i Niemiec, po czym złożono wieńce.

11 Zob. przyp. 8.

12 Ibid.

13 *Schweizerische Musikzeitung* 77 (1937) nr 9 z 1 V.

14 Stefan Lubomirski (1894–po 1954), magister prawa, działający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP, w polskich placówkach dyplomatycznych w Hadze, Budapeszcie i od 1933 r. w Berlinie. Po wojnie był aktywnym działaczem organizacji polskich na wychodźstwie: członkiem-założycielem Stowarzyszenia Pracowników Polskiej Służby Zagranicznej, członkiem zarządu Stowarzyszenia Prawników Polskich w Wielkiej Brytanii (od 1949), wykładowcą w Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Londynie (1949–53), wiceprezesem Rady Osiedleńczej (od 1954) itp.

Niemiecka prasa muzyczna poświęciła nieco uwagi koncertowi w Filharmonii Berlińskiej, zorganizowanemu w związku ze śmiercią kompozytora. Odbył się on w poniedziałek 10 V 1937 r. jako tzw. „Gedächtnis-Konzert” zmarłego artysty. Jego inicjatorem był Instytut Niemiecko-Polski w Berlinie (Deutsch-Polnisches Institut), a patronat nad nim objęli: premier Prus marszałek Hermann Göring, minister bez teki w rządzie Adolfa Hitlera dr Hans Frank (późniejszy generalny gubernator w Krakowie) i ambasador Polski w Niemczech Józef Lipski. Należy przypuszczać, że koncert ten został zorganizowany wyłącznie dzięki staraniom owego Instytutu oraz środowiska polonijnego Berlina. Oprócz orkiestry Berlińskiej Filharmonii, którą prowadził Max Jarczyk, oraz chóru katolickiej katedry św. Jadwigi w Berlinie przygotowanego przez Karla Forstera, jako soliści wystąpili artyści z Polski: Jadwiga Kenda (sopran), Janina Hupertowa (alt), Jerzy Czaplicki (baryton), skrzypaczka Irena Dubiska (von Dubiska) oraz pianista Michał Raucheisen. Wieczór został dość niefortunnie zaplanowany na poniedziałek, dzień na koncerty symfoniczne bardzo nietypowy. Zapewne nie można było umieścić go w któryś piątek, a to ze względu na zaplanowane już od dawna koncerty filharmoniczne sezonu 1936/37. Koncert rozpoczęła recytacja wiersza Rainera Marii Rilkego *Die erste Duineser Elegie* w wykonaniu Sybille Grüder. Następnie zabrzmiało *Stabat Mater* op. 53. Wykonano także *Mity* op. 30 (?), *Preludia* op. 1 (?), *Taniec* z baletu *Harnasie* oraz *II Symfonię B-dur* op. 19 (wersja druga). Z anonusu zapowiadającego koncert¹⁵, jak również z jego recenzji w *Signale für die musikalische Welt* nie dowiadujemy się, czy *Taniec z Harnasiów* był zagrany przez orkiestrę, czy też może była to transkrypcja na skrzypce i fortepian dokonana przez kompozytora wraz z Pawłem Kochańskim. Nieco inny program tego koncertu podawał *Kurier Poznański* nr 215 z 14 V 1937 r., gdzie informowano, że Irena Dubiska wykonała z *Mitów* tylko *Źródło Aretuzy*, ponadto *Nokturn* i *Tarantellę*, nie było natomiast mowy o opusie I Szymanowskiego¹⁶. Cały koncert przygotował i prowadził Max Jarczyk, a jak podawała niemiecka prasa, na tym właśnie koncercie dokonano pierwszego niemieckiego wykonania *Stabat Mater*¹⁷. Warto w tym miejscu wspomnieć, że pochodzący z Górnego Śląska Max Jarczyk (ur. 1906 r. Siemianowice, zm. 1988 r. Monachium) po koncercie tym został zaproszony przez Ernesta Ansermeta do Genewy, jednak niemieckie władze zakazały mu wyjazdu. Jarczyk, absolwent Państwowej Akademickiej Wyższej Szkoły Muzycznej w Berlinie (wcześniej uczył się w Katowicach i Bytomiu), gdzie w l. 1929–33 studiował kompozycję, i tak zrobił wielką karierę. Po skrytykowanym koncercie dyplomowym w 1933 r., na którym zaprezentował atonalną (dodekafoniczną) muzykę zupełnie nieodpowiadającą założeniom narodowego socjalizmu, zrezygnował z tworzenia muzyki poważnej i poświęcił się pisaniu piosenek, muzyki

15 *Signale für die musikalische Welt* 105 (1937) nr 18 z 5 V, s. 291.

16 Karol Szymanowski. *Korespondencja*, opr. T. Chylińska, t. 4, 1932–1937 (1936/37), Kraków 2002, s. 392.

17 *Signale für die musikalische Welt* 105 (1937) nr 21 z 26 V, s. 326; *Zeitschrift für Musik* 104 (1937) nr 6, s. 647.

filmowej, musicali. Po przyjęciu ok. 1936 r. pseudonimu Michael Jary, już od końca lat trzydziestych zdobywał coraz większą popularność, a po wojnie należał do grona największych twórców niemieckich szlagierów. Także w naszym kraju kilkakrotnie grywany był jego musical *Nicole*. Max Jarczyk, dziś zupełnie nieznan w Polsce muzyk i kompozytor (nie poświęcono mu żadnej uwagi w naszych leksykonach i encyklopediach), dzięki historycznemu koncertowi w Filharmonii Berlińskiej na trwałe związał swoje nazwisko z Karolem Szymanowskim. Już nawet tylko z tego powodu zasługuje on na uznanie i pamięć.

Przeglądając wybiórczo niemieckie teksty pośmiertne związane z Szymanowskim, stwierdzić należy, że pomimo występujących niekiedy błędów faktograficznych, na ogół obiektywnie przedstawiały one znaczenie i osiągnięcia polskiego kompozytora, charakteryzując także pokrótce jego wysoko ocenianą twórczość. Po śmierci artysty czasopisma i gazety Trzeciej Rzeszy szybko jednak o nim zapomniały. Coraz większe upolitycznienie i ideologizacja życia społeczno-kulturalnego w hitlerowskich Niemczech nie pozwalały już na kontynuowanie zainteresowań nie tylko postacią i twórczością Szymanowskiego, ale w ogóle muzyką pochodzącą z sąsiedniego, zamieszkałego przez „Untermenschen” kraju.



Il. 1. Uroczystości żałobne na Dworcu Anhalckim w Berlinie, 3 IV 1937.

ANEKS

WYPISY ŹRÓDŁOWE¹⁸

Allgemeine Musikzeitung (podtytuł: *Rheinisch-Westfälische Musikzeitung, Süddeutscher Musik-Kurier*, Berlin, Leipzig, Köln, München, Breitkopf & Härtel)

64 (1937) nr 15 z 9 kwietnia, s. 226

In Karol Szymanowski verlor die polnische Komponistenschaft der Gegenwart ihren repräsentativen Vertreter. Als Direktor des Warschauer Staatskonservatoriums nahm Szymanowski seit zehn Jahren die führende Stellung im polnischen Musikleben ein. Obwohl in seinem Schaffen die musikalische Sprache seines Heimatlandes stets erkennbar bleibt, muß der Komponist doch der Gruppe der international eingestellten Musiker der vorigen Generation zugezählt werden. Vor allem die Erscheinung Richard Strauß hat seiner Musik ihren Stempel aufgedrückt. Im Grunde Romantiker, nähert er sich in seinen späteren Werken der Atonalität. Als Ausdeuter seiner interessanten Symphonie concertante für Klavier und Orchester konnten wir den polnischen Meister vor nicht langer Zeit in der Berliner Philharmonie begrüßen. Sein Schaffen umfaßt außerdem ein wirkungsvolles Violinkonzert, mehrere Symphonien, Kammer- und Klaviermusik, ein „Stabat mater“ und einige Bühnenwerke („Hagith“, „König Roger“, Volksballett „Harnasie“), die zum Teil auch auf den deutschen Bühnen Aufführungen erlebt haben. Der Komponist ist nur vierundfünfzig Jahren alt geworden, er starb am Ostermontag in Lausanne, wo er vergeblich Heilung von seinem schweren Leiden gesucht hatte. Sein Leichnam wurde nach Polen überführt. Auf dem Wege nach Warschau fand am Sarge auf dem Anhalter Bahnhof in Berlin eine Trauerfeier statt, bei der Vertreter der polnischen diplomatischen Vertretung und des Deutsch-Polnischen Instituts anwesend waren. Namens Reichsmusikkammer sprach Präsidialrat Ihler Gedenkworte.

Wraz ze śmiercią Karola Szymanowskiego współczesne polskie środowisko kompozytorskie utraciło swojego najbardziej reprezentatywnego przedstawiciela. Szymanowski od lat 10 jako dyrektor Warszawskiego Konserwatorium Państwowego zajmował czołową pozycję w polskim życiu muzycznym. Jakkolwiek w jego twórczości język muzyczny jego ojczystego kraju zawsze jest rozpoznawalny, to kompozytora zaliczyć trzeba do grupy nastawionych międzynarodowo muzyków poprzedniej generacji. Na jego muzyce piętno wycisnęła przede wszystkim postać Ryszarda Straussa. W zasadzie był romantykiem, lecz w swoich późnych utworach zbliża się do atonalności. Niedawno jako wykonawcę jego interesującej symfonii *concertante* na fortepian i orkiestrę mogliśmy powitać polskiego mistrza w Filharmonii Berlińskiej. Jego twórczość obejmuje ponadto efektowny koncert skrzypcowy, kilka symfonii, muzykę kameralną i fortepianową, *Stabat mater* i kilka dzieł scenicznych (*Hagith*, *Król Roger*, ludowy balet *Harnasie*). Niektóre z nich wystawiane były także na scenach niemieckich. Kompozytor żył tylko 54 lata, zmarł w poniedziałek wielkanocny w Lozannie, gdzie bezskutecznie leczył ciężką chorobę. Jego ciało zostało przewie-

18 Wszystkie cytaty w przekładzie Katarzyny Korpanty.

zione do Polski. W drodze do Warszawy przy trumnie na Dworcu Anhalckim w Berlinie odbyła się ceremonia żałobna, na której obecni byli przedstawiciele polskiej dyplomacji oraz Instytutu Niemiecko-Polskiego. W imieniu Izby Muzyki Rzeszy okolicznościową mowę wygłosił radca prezydyalny Ihkert.

Anbruch (podtytuł: *Österreichische Zeitschrift für Musik*, Wiedeń, Vorwärts-Verl., Wiedeń, Lipsk, Universal Edition)

19 (1937) nr 4/5, s. III–II2

Zum Ableben Karol Szymanowskis.

Der Tod, der uns den 54jährigen Künstler geraubt hat, reißt eine nicht so bald auszufüllende Lücke in der Reihe der zeitgenössischen Komponisten von Weltgeltung – nicht mit Unrecht hat man in den Nekrologen an das noch lange nicht verwundene Scheiden Alban Bergs erinnert und gesagt, daß die Musikwelt seither kaum von einem ähnlichen Verlust betroffen worden ist. Szymanowski durfte uns heute, etwa neben Rozycki, als der repräsentative Komponist des heutigen Polen gelten. Musiker von einer Intensität, die selbst in diesem Lande seit Chopin nicht mehr erreicht worden ist. Das äußere Leben Szymanowskis war, soweit ihn nicht die Krankheit hemmte, der er zuletzt erlag, glanzvoll und erfolgreich. Er ist in der Ukraine geboren gleich seiner um sechs Jahre jüngeren Schwester, die eine berühmte Sängerin werden sollte. Karol studierte in Warschau, nahm aber auf dem Wege über Wien frühzeitig den Kontakt mit der mitteleuropäischen und westlichen Musikwelt auf. In Wien war er häufiger Gast, freundschaftlich verbunden mit den damals an der Wiener Hofoper engagierten Künstlern Gregor Fitelberg (dem Dirigenten, seither Vater des Komponisten Fitelberg) und dem Sänger Baklanoff: sie alle bewegten sich in der dazumal in Wien so gut wie beheimateten polnischen Aristokratie.

In Wien lernte Szymanowski auch den Textdichter seiner ersten Oper „Hagith“ kennen: es war Felix Dörmann. Die Oper wurde schon 1912 komponiert, aber erst nach dem Kriege (in Warschau) uraufgeführt. Eine zweite Oper, „König Roger“, folgte, gleichfalls in Warschau 1926 zum ersten Male gegeben. Auch seinen Verleger gewann Komponist in Wien: es war und ist bis heute die Universal-Edition.

Der Künstler wurde 1927 Professor für Komposition und Direktor des Warschauer Staatskonservatoriums. Er hatte aber seit Jahren krankheitshalber in der Schweiz leben müssen. Dort ist er auch gestorben.

Sein Lebenswerk geht von Klavierkompositionen aus, die zu starkem Lyrismus neigen, zugleich aber durch ihre unfehlbare Technik und durch edlen Sinn und hohe Inspiration auf fallen. Später geht er den Problemen der Polyphonie mit einem fast fanatischen Eifer nach, so in der Ersten Symphonie. Immer deutlicher gelang er zu einer Faktur von besonderer Kompliziertheit (wie in der Zweiten Symphonie und Zweiten Klaviersonate), wobei sich aber die Genialität seiner Erfindung und die Größe seiner Natur um so stärker offenbaren. Ein Rückschlag war unausbleiblich. Er zeigt sich in späteren Liedern, die häufig einen exotischen Charakter annehmen. Wieder später vereinfacht sich die Technik, immer mehr tritt aus dem Halbschatten, mit dem er fortan meisterhaft umgeht, eine Melodik von hoher Schönheit und Reinheit hervor. Die Harmonik schreckt freilich manche durch ihre kühnen Fügungen, sie nähert sich der sogenannten Atonalität, aber Szymanowski wird niemals Propagandist einer

Theorie, er bleibt immer der Mann eines erlesenen Kunstgeschmackes, dessen Bildungen, so neu sie sind, dennoch gleich überzeugen und dem alle Schroftheit fremd ist. Das romantische Element verstärkt sich. Ausnehmend Schönes bieten die Kompositionen für Violine (zwei Konzerte), die häufig gespielt werden. In den letzten Lebensjahren gewinnt Szymanowski vieles durch seine Berührung mit der Volksmusik der polnischen Tatra, die er mit Gehege seiner hohen Meisterschaft veredelt – auch das hatte zuvor nur Chopin mit solcher Allgemeingültigkeit vermocht.

Śmierć Karola Szymanowskiego

Po śmierci 54-letniego artysty w gronie współczesnych kompozytorów o znaczeniu światowym powstała luka, której długo nie będzie można wypełnić – nie bez powodu w nekrologach wspomniano niedawną śmierć Albana Berga i stwierdzono, że od tamtej pory świat muzyczny nie poniósł podobnej straty. Szymanowski może być dzisiaj uważany, obok Różyckiego, za najbardziej reprezentatywnego, współczesnego kompozytora polskiego. Był muzykiem o takiej intensywności, która nawet w Polsce od czasów Chopina była nieznaną. Życie zewnętrzne Szymanowskiego było, jeśli tylko dopisywało mu zdrowie, wspaniałe i pełne sukcesów. Urodził się na Ukrainie, podobnie jak jego o sześć lat młodsza siostra, która została słynną śpiewaczką. Karol studiował w Warszawie, a w Wiedniu wcześniej nawiązał kontakt ze środkowoeuropejskim i zachodnim światem muzycznym. Często wyjeżdżał do Wiednia, gdzie przyjacielskie więzy połączyły go z artystami zatrudnionymi w Wiedeńskiej Operze Dworskiej, mianowicie z Grzegorzem Fitelbergiem (dyrygentem, ojcem kompozytora Fitelberga) i ze śpiewakiem Baklanoffem. Wszyscy oni obracali się w kręgach osiadłej w Wiedniu arystokracji polskiej.

Także w Wiedniu Szymanowski poznał librecistę swojej pierwszej opery *Hagith*, Felixa Dörmanna. Opera skomponowana została już w roku 1912, ale jej premiera odbyła się dopiero po wojnie (w Warszawie). Następna opera *Król Roger* wykonana została po raz pierwszy w Warszawie w 1926 roku. Także w Wiedniu znalazł swojego wydawcę: do dzisiaj jest to firma Universal-Edition.

W roku 1927 artysta został profesorem kompozycji i dyrektorem Warszawskiego Konserwatorium Państwowego. Jednakże od wielu lat choroba zmusiła go do przebywania w Szwajcarii. Tam też zmarł.

Dzieło jego życia stanowią utwory fortepianowe, które skłaniają się do silnego liryzmu, ale jednocześnie przyciągają uwagę swoją bezbłędną techniką, szlachetnym sensem i wielką inspiracją. Później, z prawie fanatycznym entuzjazmem, studiował problemy polifonii, np. w *I Symfonii*. Coraz wyraźniej docierał do bardzo skomplikowanej faktury (jak np. w *II Symfonii* i *II Sonacie fortepianowej*), a przy tym coraz bardziej ujawniała się genialność jego pomysłów i wielkość jego natury. Zmiana była nieunikniona. Ujawnia się ona w późniejszych pieśniach, które często nabierają charakteru egzotycznego. Później technika znowu się upraszcza, coraz bardziej wyłania się z półcienia, którym odąd włada on mistrzowsko, melodyka o wielkim pięknie i autentyczności. Wprawdzie harmonika, która z powodu śmiałych połączeń niektórych odstrasza, zbliża się do tzw. atonalności, to jednak Szymanowski nie stał się propagatorem teorii, lecz zawsze pozostawał człowiekiem wykwintnego gustu artystycznego, którego konstrukcje, nawet jeśli nowe, przekonują, oraz któremu obca jest wszelka szorstkość. Element romantyczny potęguje się. Wyjątkowe piękno ukazują kompozycje na skrzypce (dwa koncerty), które często są wykonywane. W ostatnich latach życia Szymanowski wiele zyskał dzięki kontaktom z muzyką ludową polskich Tatr, którą uszlachetnił swoim wielkim artystycznym – wcześniej to tylko Chopin potrafił uczynić.

Berliner Morgenpost (Berlin, Springer)

39 (1937) nr 81 z 3 kwietnia

Aus dem Musikleben

Des toten Musikers letzte Fahrt. Am Sarge von Karol Szymanowski.

Die sterbliche Hülle des am 29. März in Lausanne verstorbenen bedeutendsten Komponisten des neuen Polen, Karol S z y m a n o w s k i, wird jetzt in die Heimat, nach Warschau, überführt. Um den großen Toten des befreundeten Nachbarvolkes zu ehren, hatten sich Vertreter des Staates, der Wehrmacht, der Partei, der Reichsmusikkammer und viele Musikschaffenden mit zahlreicher Mitgliedern der Polnischen Kolonie auf dem Anhalter Bahnhof zu einer Gedenkstunde versammelt. Vor dem im schwarzverhangenen Wagen blütenbedeckten Sarg sprachen der Geschäftsträger der Republik Polen und Präsidialrat Heinz Ihler vom Werk des Meisters, von seinem Leben und Sterben und von Unsterblichkeit seiner Kunst. Mit den Nationalhymnen der beiden Staaten und der Niederlegung von Lorbeerkränzen schloß die in ihrer Schlichtheit erhebende Feier. Des toten Meisters letzte Fahrt geht weiter, der Heimat zu.

E.M.

Z życia muzycznego

Ostatnia podróż zmarłego muzyka. Przy trumnie Karola Szymanowskiego

Ciało Karola Szymanowskiego, zmarłego w dniu 29 marca w Lozannie najbardziej znaczącego kompozytora nowej Polski, zostanie przewiezione do ojczyzny, do Warszawy. Aby uczcić wielkiego Zmarłego z zaprzyjaźnionego kraju sąsiadującego zebrali się na ceremonii żałobnej na Dworcu Anhalckim przedstawiciele państwa, Wehrmachtu, partii, Izby Muzyki Rzeszy, nie zabrakło też wielu kompozytorów z licznymi członkami polskiej kolonii. Przed pokrytą kwiatami trumną, która znajdowała się w wagonie obitym kirem, o twórczości mistrza, o jego życiu i śmierci i o nieśmiertelności jego sztuki mówił przedstawiciel dyplomatyczny Polski oraz radca prezydalny Heinz Ihler. Skromna, lecz podniosła uroczystość zakończyła się wykonaniem hymnów obu państw i złożeniem wieńców laurowych. Ciało zmarłego mistrza przewiezione zostanie do ojczyzny.

E.M.

BZ am Mittag (Berlin, Berliner Verl.)

34 (1937) nr 81 z 5 kwietnia, s. 6

Szymanowskis Heimgang.

Eigener Drahtbericht. Warschau, 5. April.

In Warschau wurde gestern abend der Sarg mit den sterblichen Ueberresten des in der Schweiz verstorbenen polnischen Komponisten K a r o l S z y m a n o w s k i in Gegenwart der Angehörigen des verstorbenen Musikers feierlich in Empfang genommen. Vom Bahnhof wurde der Sarg unter großer Anteilnahme der Bevölkerung zum Konservatorium übergeführt. Heute nachmittag, um 2 Uhr, wird der Sarg im Rahmen der Warschauer Trauerfeierlichkeiten durch den Kultusminister im Auftrage des Staatspräsidenten mit dem Band des Ordens „Polonia restituta“ dekoriert, der dem Komponisten nach seinem Tode verliehen wurde. Nach Abschluß der Feierlichkeiten in der Hauptstadt werden die sterbliche Ueberresten Karol Szymanowskis nach Krakau übergeführt, wo die Beisetzung stattfindet.

Die Feierlichkeiten, die zu Ehren des polnischen Komponisten in Deutschland stattfanden, und die Würdigung seiner Leistungen in der deutschen Presse sind von den hiesigen Blättern mit großer Genugtuung verzeichnet worden.

Eine Gedenkfeier auf dem Anhalter Bahnhof.

Karol Szymanowski ist der Name eines großen, begnadeten Komponisten, der nun plötzlich mit seinem Tode über die Grenzen seiner polnischen Heimat hinaus der Welt verkündet wird. Diese Tragik des Schicksals, die den meisten Schaffenden widerfahren wird, stellte Präsidialrat Ihler als Vertreter der Reichsmusikkammer in den Mittelpunkt seiner Gedenkrede, als sich am Sonnabend mittag eine Trauergemeinde auf dem Anhalter Bahnhof versammelt hatte, um dem erblichen Meister auf seinem Heimatgang die letzte Ehre zu erweisen. Gewiß hatte Prinz Lubomirski als Geschäftsträger der polnischen Botschaft genügend Grund zu dem Bekenntnis, daß Szymanowski dem Namen seines Volkes auch außerhalb seiner Heimat Geltung verschafft habe.

An der Bahre wurden prächtige Kränze in den Landesfarben des Verstobenen niedergelegt. Zu Beginn der Trauerfeier spielte das Musikkorps des Regiments General Göring den Chopinschen Trauermarsch. Neben zahlreichen Mitgliedern der polnischen Kolonie waren Brigadeführer Prof. von Arnim, Legationsrat Dr. von Bergmann vom Auswärtigen Amt, Dr. Kleist vom Büro des Botschafters v. Ribbentrop, Dr. Ludwig vom Reichspropagandaministerium und Prof. Stein, der Direktor der Hochschule für Musik, erschienen.

Wilhelm Matthes

Śmierć Szymanowskiego

Sprawozdanie telegraficzne. Warszawa, 5 kwietnia.

W Warszawie wczoraj wieczorem, w obecności członków rodziny zmarłego muzyka, uroczystość powitano trumnę z ciałem zmarłego w Szwajcarii kompozytora polskiego, Karola Szymanowskiego. Z dworca trumna została przewieziona do Konserwatorium Muzycznego z udziałem licznej tłumu. Dzisiaj po południu o godzinie 2, w ramach warszawskich uroczystości żałobnych, trumna zostanie udekorowana przez ministra kultury z polecenia Prezydenta Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, który kompozytorowi został nadany pośmiertnie. Po zakończeniu uroczystości w stolicy ciało Karola Szymanowskiego zostanie przewiezione do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb. Uroczystości ku czci polskiego kompozytora, które miały miejsce w Niemczech, oraz uznanie jego dokonania zostały w prasie niemieckiej, w miejscowych gazetach, odnotowane w sposób w pełni satysfakcjonujący.

Uroczystość żałobna na Dworcu Anhalckim

Karol Szymanowski – to nazwisko wielkiego, utalentowanego kompozytora, którego śmierć oznajmiana jest teraz światu z jego polskiej ojczyzny. Ten tragizm losu, doświadczany przez większość twórców, stanowił punkt centralny mowy okolicznościowej, którą do żałobników zebranych w niedzielę po południu, by oddać cześć zmarłemu mistrzowi w jego ostatniej drodze, wygłosił radca prezydalny Ihler jako przedstawiciel Izby Muzyki Rzeszy. Bez wątplenia książę Lubomirski jako przedstawiciel dyplomatyczny polskiej ambasady miał wystarczający powód, by stwierdzić, że Szymanowski zapewnił poważanie swojemu narodowi także poza granicami swojej ojczyzny.

Przy katafalku złożone zostały okazałe wieńce w barwach narodowych Zmarłego. Na początku ceremonii żałobnej kapela wojskowa pułku generała Göringa odegrała *Marsz żałobny* Chopina. Obok licznych członków polskiej kolonii pojawili się: dowódca brygady, prof. von Arnim, radca poselstwa, dr von Bergmann z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dr Kleist z biura ambasadora von Ribbentropa, dr Ludwig z Ministerstwa Propagandy Rzeszy oraz prof. Stein, dyrektor Wyższej Szkoły Muzycznej.

Wilhelm Matthes

Der Weibergarten (podtytuł: *Verlagsblatt d. Hauses*, Moguncja, Lipsk, B. Schott's Söhne) 7 (1937/38) nr 1, s. 9

(przedruk nekrologu z *Deutsche Theater-Zeitung*, z dodatkowo zamieszczonym portretem Szymanowskiego. Nekrolog uzupełniono następującym przypisem:)

Im Verlag B. Schott's Söhne erschien von Karol Szymanowski: *Symphonie concertante für Klavier und Orchester / Zweites Konzert für Violine und Orchester / Harnasie* (Die Raubbauern), Ballett in zwei Akten (3 Bildern) von Karol Szymanowski und Serge Lifar.

W wydawnictwie B. Schott's Söhne ukazały się utwory Karola Szymanowskiego: *Symfonia concertante* na fortepian i orkiestrę / *II Koncert* na skrzypce i orkiestrę / *Harnasie*, balet w dwóch aktach (3 obrazach), autorstwa Karola Szymanowskiego i Serge'a Lifara.

Deutsche Militär-Musiker-Zeitung (podtytuł: *Einziges Musik-Fachblatt der deutschen Wehrmacht*, Berlin, Parrhysius)

59 (1937) nr 16 z 17 kwietnia, s. 11

Persönliches.

Karol Szymanowski, der führende polnische Komponist der Gegenwart, ist 54jährig in Lausanne, wo er sich wegen eines Lungenleidens aufhielt, in der Nacht zum Ostermontag verstorben. Bei der Ueberführung der sterblichen Reste des Meisters nach Warschau fand am Anhalter Bahnhof Berlin eine Gedenkstunde statt, wozu der Präsident der RMK und der Leiter der Deutsch-Polnisches Institut eingeladen hatten. Präsidialrat Heinz Ihler als Vertreter der RMK gedachte des Verblichenen und seines Schaffens in einer Aussprache.

Personalialia

Karol Szymanowski, czołowy, współczesny kompozytor polski zmarł w poniedziałek wielkanocny w wieku 54 lat w Lozannie, gdzie przebywał z powodu choroby płuc. Podczas przewożenia ciała mistrza do Warszawy odbyła się uroczystość żałobna na Dworcu Anhalckim w Berlinie, na który zaprosili przewodniczący Izby Muzyki Rzeszy oraz kierownik Instytutu Niemiecko-Polskiego. Radca prezydialny Heinz Ihler, jako przedstawiciel Izby Muzyki Rzeszy, wygłosił mowę, w której wspomniął Zmarłego i jego twórczość.

Deutsche Musik-Zeitung (podtytuł: *Rheinische Musik- und Theater-Zeitung*, Kolonia, Verl. der Deutschen Musik-Zeitung)

7 (1937) nr 4 z 23 kwietnia, s. 29

Nachrichten aus dem musikalischen Leben.

Zum Gedächtnis.

Am Ostermontag verschied in Lausanne der polnische Komponist Karol Szymanowski im Alter von 54 Jahren. Die polnische Musikwelt verlor in ihm, dem derzeitigen Direktor Warschauers Staatskonservatoriums, eine der hervorragendsten Persönlichkeiten. Mit einer Reihe bedeutsamer Kompositionen, die stilistisch zunächst spätromantischen Regionen entstammten, später mehr modernen Spuren folgten, hat er sich einen internationalen Ruf geschaffen, zumal er – trotz seiner immer spürbar bleibenden nationalen Stilelemente – den Einflüssen anderer Richtungen und Komponisten nicht verschlossen blieb. Seine Sinfonien, das Violinkonzert, das „Stabat Mater“, die Bühnenwerke „Hagith“, „König Roger“, oder das Ballett „Harnasie“ sowie seine Klavier- und Kammermusik sind weit über Polens Grenzen hinaus bekannt geworden.

Wiadomości z życia muzycznego

Ku pamięci

W poniedziałek wielkanocny zmarł w Lozannie polski kompozytor Karol Szymanowski w wieku 54 lat. Polski świat muzyczny stracił jednego z najwspanialszych artystów, który obecnie był dyrektorem Warszawskiego Konserwatorium Państwowego. Jego kompozycje, które stylistycznie najpierw wywodziły się z regionów późnoromantycznych, później podążały bardziej nowoczesnymi śladami, zapewniły mu sławę międzynarodową, zwłaszcza że – mimo wyczuwalnych elementów stylu narodowego – był otwarty na wpływ innych kierunków i kompozytorów. Jego symfonie, koncert skrzypcowy, *Stabat Mater*, utwory sceniczne *Hagith*, *Król Roger* oraz balet *Harnasie*, a także jego muzyka fortepiano-wa i kameralna znane są daleko poza granicami Polski.

Deutsche Theater-Zeitung (Berlin, bez wyd.)

2 (1937) nr 40 z 2 kwietnia, s. 1 (tytułowa)

Karol Szymanowsky. Die polnische Nation hat mit Karol Szymanowsky ihren repräsentativsten Komponisten verloren. Mit Beginn unseres Jahrhunderts erschien Szymanowskys Name zum erstenmal in der Oeffentlichkeit. Seine ersten Klavierwerke fielen durch ihren glanzvollen Stil und ihre klangliche Kühnheit auf. Seit dem Krieg ist Szymanowsky auch in Europa bekannt geworden. Seine Kammermusik, auch seine 2. Sinfonie und manche Klavierstücke waren immer wieder zu hören. Von seinen verschiedenen Opern kamen *Hagith* und *König Roger* auch in Deutschland zur Aufführung. Viele namhafter Geiger spielten sein Violinkonzert. Vor nicht langer Zeit hörte man Szymanowsky als Solist seines Klavierkonzerts in der Philharmonie.

In Szymanowsky verbindet sich der chevalereske Stil Chopins mit der kühnen Klangphantasie Skriabins. Er ist ein Romantiker von höchster Sensibilität. Sein Stil verfeinert sich mit fortschreitender Entwicklung immer mehr. Schließlich bleib nur ein unendlich differenzieretes Klanggewoge, das ekstatisch aufrausch und sich wieder verflüchtigt. Die Harmonik Szymanowskys ist tonal nicht mehr gebunden. Bei aller Freiheit in der Kombination der Töne

entspricht sie nicht einem konstruktiven Willen, sondern einer raffinierten Klangphantasie. Auf der Höhe seines Ruhms ist der Komponist nun im Alter von 54 Jahren verschieden.

Karol Szymanowski. Wraz ze śmiercią Karola Szymanowskiego naród polski stracił swojego najbardziej reprezentatywnego kompozytora. Na początku naszego wieku publiczność poznała nazwisko Szymanowskiego. Jego pierwsze utwory fortepianowe uderzały swoim błyskotliwym stylem i śmiałością dźwiękową. Od czasów wojny Szymanowski znany jest także w Europie. Jego muzyka kameralna, także jego *II Symfonia* i niektóre utwory fortepianowe były wciąż wykonywane. Z jego różnych oper także w Niemczech wystawione zostały *Hagith* i *Król Roger*. Wielu znanych skrzypków wykonywało jego koncert skrzypcowy. Niedawno w Filharmonii wykonywał swój koncert fortepianowy.

Szymanowski łączy w sobie rycerski styl Chopina ze śmiałymi fantazjami dźwiękowymi Skriabina. Jest on romantykiem o najwyższej wrażliwości. Jego styl wraz z rozwojem doskonalili się coraz bardziej. W końcu pozostaje tylko bardzo skomplikowane falowanie muzyczne, które ekstazyjnie podnosi się z szumem i znowu ulatnia. Harmonika Szymanowskiego nie jest już związana tonalnie. Swoboda w łączeniu tonów spełnia warunki wyrafinowanej fantazji dźwiękowej, a nie konstruktywicznego zamiaru. Kompozytor zmarł u szczytu sławy w wieku 54 lat.

Die Musik (podtytuł [Monatsschrift]. Amtliches Organ der NS-Kulturgemeinde. Amtliches Mitteilungsblatt der Berliner Konzertgemeinde (Konzerttrng der NS-Kulturgemeinde, Berlin-Schöneberg, Max Helles Verlag)

3 (1937) nr 4, s. 528

„Todesnachrichten. Der führende polnische Komponist Karol Szymanowski ist am 29. März in Lausanne, wo er Heilung von schweren Leiden suchte, gestorben. Der 1883 geborene Meister war der Direktor des Warschauer Staatskonservatoriums. Als Kompositionslehrer hat er den polnischen Musikernachwuchs betreut. Sein schöpferisches Schaffen hat sich in der Musikwelt einen festen Platz erobert, weil er bei aller Problematik, die seiner Tonsprache oft anhaftet, stets eine gefestigte Persönlichkeit ist, die in der Musik seines Volkes wurzelt.

Nekrologi. Karol Szymanowski, czołowy polski kompozytor, zmarł 29 marca w Lozannie, gdzie leczył ciężką chorobę. Urodzony w roku 1883 mistrz był dyrektorem Warszawskiego Konserwatorium Państwowego. Jako nauczyciel kompozycji troszczył się o młode pokolenie muzyków. Jego twórczość zdobyła trwałe miejsce w świecie muzycznym, ponieważ – przy całej problematyce dotyczącej często jej języka dźwiękowego – pozostaje on niezachwianą osobowością, która zakorzeniona jest w muzyce swojego narodu.

Die Musik-Woche (podtytuł: Fachzeitschrift für Orchester-Musiker, Musik-Erzieher und Ensemble-Musiker, Berlin, Parrhysius)

3 (1937) nr 15 z 10 kwietnia, s. 9

Musikalischer Zeitspiegel. Persönliches.

Karol Szymanowski, der führende polnische Komponist der gegenwart, ist 54jährig in Lausanne, wo er sich wegen eines Lungenleidens aufhielt, in der Nacht zum Ostermontag verstorben. Bei der Ueberführung der sterblichen Reste des Meisters nach Warschau fand

am Anhalter Bahnhof Berlin eine Gedenkstunde statt, wozu der Präsident der RMK und der Leiter des Deutsch-Polnischen Instituts eingeladen hatten. Präsidialrat Heinz Ihler als Vertreter der RMK gedachte des Verblichenen und seines Schaffens in einer Aussprache.

Karol Szymanowski Eine stimmungsvolle Gedächtnisfeier für den kürzlich in Lausanne verstorbenen Komponisten Karol Szymanowski veranstalteten polnische Künstler in der Philharmonie. Nach einer eindrucksvollen Rezitation von Rainer Maria Rilkes „Die erste Daineseer Elegie“ durch Sybille Grüber hörte man das „Stabat Mater“ (op. 53) für drei Soli, Chor und Orchester, das gleichzeitig als deutsche Erstaufführung ein Bild des zart und in sich gekehrt empfindenden Komponisten entwarf. Die sechs Sätze sind knapp gefasst, weisen persönlich geprägte Gedanken auf, sind logisch frei geführt in den Stimmen und erzeugen Harmonie des Eindrucks. Jadwiga Kęnda (Sopran), Janina Hupertowa (Alt), Jerzy Czapliski (Bariton), der St.-Hedwig-Domchor (Karl Forster) und unsere Philharmoniker unter Leitung von Max Jarczyk schufen eine abgerundete Wiedergabe. Zwei wirkungssichere Violinstücke, von Irena von Dubiska blendend dargeboten, ein ebenso effektvoller „Bauerntanz“ aus dem Ballett „Harnasie“ und die bereits bekannte und schöne zweite Sinfonie in der Neufassung von 1935 bildeten das fernere Programm der gelungenen Feier.

Il. 2. *Signale für die musikalische Welt* [Berlin] 95 (1937) nr 21 z 26 maja, s. 326.

1937 Nr. 26

Die Toten des März

Karol Szymanowsky

In einem Sanatorium in Lausanne starb der polnische Komponist Karol Szymanowsky im Alter von 54 Jahren. Die polnische Nation hat mit Szymanowsky ihren repräsentativsten Komponisten verloren. Mit Beginn unseres Jahrhunderts erschien Szymanowskys Name zum erstenmal in der Öffentlichkeit. Seine ersten Klavierwerke fielen durch ihren glanzvollen Stil und ihre klangliche Kühnheit auf. Seit dem Krieg ist Szymanowsky auch in Europa bekannt geworden. Seine Kammermusik, auch seine 2. Sinfonie und manche Klavierstücke waren oft zu hören. Von seinen verschiedenen Opern kamen „Hagith“ und „König Roger“ auch in Deutschland zur Aufführung. Viele namhafte Geiger spielten sein Violinkonzert.

In Szymanowsky verbindet sich der chevalereske Stil Chopins mit der kühnen Klangphantasie Scriabines. Er ist ein Romantiker von höchster Sensibilität. Sein Stil verfeinert sich mit fortschreitender Entwicklung immer mehr. Die Harmonik Szymanowskys ist tonal nicht mehr gebunden. Bei aller Freiheit in der Kombination der Töne entspricht sie nicht einem konstruktiven Willen, sondern einer raffinierten Klangphantasie.

Die Beisetzung Szymanowskys wird in Warschau als Staatsbegräbnis stattfinden.

Il. 3. *Neues Musikblatt* [Moguncja] 4 (1937) nr 4, s. 4.

Muzyczne zwierciadło czasu. Dział osobowy

Karol Szymanowski, czołowy, współczesny kompozytor polski, zmarł w poniedziałek wielkanocny w Lozannie w wieku 54 lat, gdzie przebywał z powodu choroby płuc. W czasie, kiedy ciało mistrza przewożono do Warszawy, odbyła się na Dworcu Anhalckim w Berlinie uroczystość ku jego czci, na którą zaprosili przewodniczący Izby Muzyki Rzeszy oraz kierownik Instytutu Niemiecko-Polskiego. Radca prezydialny Heinz Ihler, jako przedstawiciel Izby Muzyki Rzeszy, wspominał Zmarłego i jego twórczość.

3 (1937) nr 17 z 24 kwietnia, s. 15.

Musikalischer Zeitspiegel. Persönliches.

Karol Szymanowski, der kürzlich im Alter von 54 Jahren starb, ist in Deutschland auch als Solist seines Klavierkonzertes aufgetreten. Manche seiner klanglich kühnen Klavierstücke sind verschiedentlich in Deutschland zu hören. Auch sein Violinkonzert, seine 2. Sinfonie und Kammermusik.

Muzyczne zwierciadło czasu. Dział osobowy

Karol Szymanowski, który niedawno zmarł w wieku 54 lat, występował także w Niemczech, gdzie jako solista wykonał swój koncert fortepianowy. W Niemczech niejednokrotnie usłyszeć można niektóre jego utwory fortepianowe, które pod względem brzmienia są bardzo śmiałe. Wykonuje się także jego koncert skrzypcowy, *II Symfonię* i muzykę kameralną.

Die Unterhaltungsmusik (podtytuł: *Fachblatt für Gaststättenmusik und alle mit ihr im Zusammenhang stehenden Gebiete*, Düsseldorf, Lintz)

? [1937] nr 2677, s. 394

Totenglocke

Karol Szymanowski †

K a r o l S z y m a n o w s k i, der führende polnische Pianist und Komponist, ist in Lausanne (Schweiz) gestorben.

Szymanowski, der auch in Deutschland noch in den letzten Jahren konzertierte, vertrat als Pianist die Chopintradition seines Landes und vereinigte in seinen Kompositionen nationale Melodie mit neuzeitlichen Klangidealen. In Berlin brachte er vor zwei Jahren mit den Philharmonikern sein Klavierkonzert zur Aufführung.

[Arthur von Gizycki-Arkadjew (?)]

Dzwony pogrzebowe

Karol Szymanowski †

Karol Szymanowski, czołowy polski pianista i kompozytor, zmarł w Lozannie (Szwajcaria).

Szymanowski, który w ostatnich latach koncertował także w Niemczech, jako pianista reprezentował tradycję chopinowską swojego kraju i w swoich kompozycjach łączył narodową melodię z nowoczesnymi ideałami dźwiękowymi. Przed dwoma laty w Berlinie wykonał razem z Filharmonikami swój koncert fortepianowy.

[Arthur von Gizycki-Arkadjew (?)]

Jahrbuch der Musikbibliothek Peters für 1937, Lipsk, Verlag von C.F. Peters, 1938
„Totenschau für das Jahr 1937”, s. 104

SZYMANOWSKI, Karol, Direktor d. Pol. Staatskonservatoriums zu Warschau, Komponist. † 29. März in Lausanne (53). [tu: podana w skrótach bibliografia nekrologów i artykułów pośmiertnych]

Nekrolog na rok 1937

SZYMANOWSKI, Karol, dyrektor Polskiego Konserwatorium Państwowego w Warszawie, kompozytor. † 29 marca w Lozannie (53).

Kreuz Zeitung /A [Reichsausgabe] (Berlin, Dt. Kalender- u. Schr.-Verl.)
3 (1937) nr 78 z 4 kwietnia, s. [2]

Trauerfeier für Szymanowski. Ehrung des größten polnischen Tonsetzers der Gegenwart. Der Präsident der Reichsmusikkammer und der Leiter des Deutsch-Polnischen Instituts hatten Sonnabend mittag zu einer Gedenkstunde für den in Lausanne verstorbenen, großen polnischen Komponisten geladen. Auf einem Bahnsteig des Anhalters Bahnhof stand der in Schwarz gehüllte und mit Kränzen und Blumen geschmückte Wagen, der die sterbliche Hülle des Toten in die Heimat bringt.

Ein Musikkorps der Luftwaffe hatte Ausstellung genommen und spielte den Trauermarsch von Szymanowskis großen Landsmann Chopin. Botschaftsrat Lubomirski, Chargé d’Affaires der polnischen Botschaft, die durch zahlreiche Herren und Damen vertreten war, widmete dem Verstorbenen tief empfundene Worte des Gedankens.

Danach ergriff Präsidialrat Heinz Ihler das Wort zu einer längerer Rede, in deren Verlauf er die große Bedeutung Szymanowskis feierte. Der Redner sprach von den Jahrhunderte zurückreichenden Wechselbeziehungen zwischen dem deutschen und polnischen Musikleben. Die Werke der Schaffenden erkenne man nach ihrem Tode erst endgültig. Sein Werk lebt und trägt in sich den Charakter und das Wesen seines Schöpfers.

Im Namen der Reichsmusikkammer und der deutschen Musikerschaft beendetet Präsidialrat Heinz Ihler seine Ausführungen mit tiefempfundenen Abschiedsworten. Die Nationalhymnen Polens und Deutschlands schlossen die ernste Feier ab.

Uroczystość żałobna ku pamięci Szymanowskiego. Uehonorowanie największego współczesnego kompozytora polskiego

Przewodniczący Izby Muzyki Rzeszy i kierownik Instytutu Niemiecko-Polskiego zaprosili w sobotę po południu na uroczystość ku czci zmarłego w Lozannie wielkiego, polskiego kompozytora. Na peronie Dworca Anhalckiego stał ozdobiony wieńcami i kwiatami wagon okryty kirem, który wioził ciało Zmarłego do ojczyzny.

Muzyczny korpus Luftwaffe zagrał *Marsza żałobnego* Chopina, największego rodaka Szymanowskiego. Radca ambasadora Lubomirski, chargé d’affaires ambasady polskiej, która była licznie reprezentowana, wspomniał Zmarłego w sposób bardzo poruszający

Heinz Ihler, radca prezydialny, w dłuższej mowie podkreślił wielkie znaczenie Szymanowskiego. Mówca wspomniał o wzajemnych związkach między niemieckim i polskim życiem muzycznym, które sięgają wieków. Dzieła twórców ostatecznie doceniane są po ich śmierci. Jego dzieło żyje i zawiera w sobie istotę charakteru swego twórcy.

W imieniu Izby Muzyki Rzeszy i niemieckich muzyków radca prezydialny zakończył swoją mowę poruszającymi słowami. Uroczystość zakończono wykonaniem hymnów Polski i Niemiec.

Neues Musikblatt (Moguncja, Verl. Neues Musikblatt)
4 (1937) nr 4, s. 4

Karol Szymanowski. In einem Sanatorium in Lausanne starb der polnische Komponist Karol Szymanowski im Alter von 54 Jahren. Die polnische Nation hat mit Szymanowski ihren repräsentativsten Komponisten verloren. Mit Beginn unseres Jahrhunderts erschien Szymanowskys Name zum erstenmal in der Öffentlichkeit. Seine ersten Klavierwerke fielen durch ihren glanzvollen Stil und ihre klangliche Kühnheit auf. Seit dem Krieg ist Szymanowski auch in Europa bekannt geworden. Seine Kammermusik, auch seine 2. Sinfonie und manche Klavierstücke waren oft zu hören. Von seinen verschiedenen Opern kamen „Hagith“ und „König Roger“ auch in Deutschland zur Aufführung. Viele namhafte Geiger spielten sein Violinkonzert.

In Szymanowski verbindet sich der cheveraleske Stil Chopins mit der kühnen Klangphantasie Scriabines. Er ist ein Romantiker von höchster Sensibilität. Sein Stil verfeinert sich mit fortschreitender Entwicklung immer mehr. Die Harmonik Szymanowskys ist tonal nicht mehr gebunden. Bei aller Freiheit in der Kombination der Töne entspricht sie nicht einem konstruktiven Willen, sondern einer raffinierten Klangphantasie.

Die Beisetzung Szymanowskys wird in Warschau als Staatsbegräbnis stattfinden.

Karol Szymanowski. W sanatorium w Lozannie w wieku 54 lat zmarł polski kompozytor Karol Szymanowski. Wraz z Szymanowskim naród polski stracił swojego najbardziej reprezentatywnego kompozytora. Na początku naszego wieku publiczność poznała nazwisko Szymanowskiego. Jego pierwsze utwory fortepianowe uderzały swoim błyskotliwym stylem i śmiałością dźwiękową. Od czasów wojny Szymanowski znany jest także w Europie. Jego muzyka kameralna, także jego *II Symfonia* i niektóre utwory fortepianowe były wciąż wykonywane. Z jego różnych oper także w Niemczech wystawione zostały *Hagith* i *Król Roger*. Wielu znanych skrzypków wykonywało jego koncert skrzypcowy.

Szymanowski łączy w sobie rycerski styl Chopina ze śmiałymi fantazjami dźwiękowymi Skriabina. Jest on romantykiem o najwyższej wrażliwości. Jego styl wraz z rozwojem doskonalili się coraz bardziej. Harmonika Szymanowskiego nie jest już związana tonalnie. Przy całej swobodzie kombinacji dźwiękowych nie jest ona wynikiem konstruktywistycznego zamiaru, lecz wyrafinowanej fantazji dźwiękowej.

Państwowy pogrzeb Szymanowskiego odbędzie się w Warszawie.

Literarisches Zentralblatt für Deutschland
[88 lub 13]¹⁹ (1937) nr 7 z 15 kwietnia, s. 336

Am 29.03 † [...] und in Lausanne der polnische Komponist Karol Szymanowski (*1883)
W dniu 29 marca † [...] w Lozannie polski kompozytor, Karol Szymanowski (*1883)

19 Nie udało się ustalić, czy chodzi o czasopismo wydawane w Lipsku od roku 1850, czy *Jahresberichte des Literarischen Zentralblattes über die wichtigsten wissenschaftlichen Neuerscheinungen des gesamten deutschen Sprachgebiets* ukazujące się od roku 1925.

Das Schwalbennest (podtytuł: *Fachzeitschrift des Reichsbundes ehemaliger Militärmusiker Deutschlands e. V. Sitz Berlin. Gegründet in Berlin 1919*)

19 (1937) nr 5 z 1 maja, s. 69

Wir ehren unsere Meister.

Am 30. März verstarb in Lausanne in der Schweiz, wo er Befreiung vom einen hartnäckigen Leiden suchte, der bedeutendste polnische Komponist der Gegenwart Karol Szymanowski. Wenn in Deutschland als Komponist auch nicht allgemein bekannt geworden, so stand er als solcher in seinem Heimatland Polen und in den Ländern mit slavischer Bevölkerung in höchstem Ansehen. Sein kompositorisches Wirken bewegte sich ausschließlich auf dem Gebiete der höheren Ordnung. Zahlreiche symphonische Werke und Oratorium und mehrere Opern verdanken ihr Dasein seinem genialen Schaffen. Mit dem deutschen Musikleben verband den großen Tonsetzer aufrichtige Bewunderung und Liebe; hatte er doch zu einem Teil in Deutschland studiert und war er doch als schon gereister Künstler des öfteren Gast in deutschen Kunststädten. – Zu einer eindrucksvoller Trauerfeier gestaltete sich daher das Eintreffen der sterblichen Ueberreste des dahingeschiedenen Meister auf den Anhalten Bahnhof gelegentlich der Ueberführung von Lausanne nach Warschau. Führende Persönlichkeiten des politischen und künstlerischen Lebens und eine einsehnliche Trauergemeinde erwiesen dem toten Künstler die letzte Ehre auf deutschem Boden. Warme Nachrufe widmeten ihm der Geschäftsträger der Polnischen Botschaft in Berlin, Prinz Lubomirski und für die deutsche Musikerschaft Präsidialrat Heinz Ihler von der Reichsmusikkammer. – Ein ebenso großer Künstler wie verehrter deutscher Musik ist mit Karol Szymanowski ins Jenseits abgerufen worden.

Oddajemy cześć naszym mistrzom

Karol Szymanowski, najbardziej znaczący, współczesny kompozytor polski, zmarł w dniu 30 marca w Lozannie w Szwajcarii, gdzie leczył ciężką chorobę. Jakkolwiek w Niemczech nie był powszechnie znany jako kompozytor, to w swojej ojczyźnie, w Polsce, oraz w krajach słowiańskich, był wysoko ceniony. Jego działalność kompozytorska była rangi najwyższej. Wiele dzieł symfonicznych, oratorium i kilka oper zawdzięczają swoje istnienie jego genialnej twórczości. Wielki kompozytor miał szczyry podziw dla niemieckiego życia muzycznego; studiował m.in. w Niemczech i często był gościem w niemieckich miastach sztuki. – Przewożenie ciała zmarłego mistrza z Lozanny do Warszawy uświetniła wzruszająca uroczystość żałobna, która odbyła się na Dworcu Anhalckim. Czołowe osobistości życia politycznego i artystycznego oraz tłumnie zgromadzeni oddali zmarłemu artyście ostatni hołd na ziemi niemieckiej. Ciepłe, pośmiertne wspomnienie poświęcił mu przedstawiciel ambasady polskiej w Berlinie, książę Lubomirski, oraz w imieniu muzyków niemieckich radca prezydalny Heinz Ihler z Izby Muzyki Rzeszy. – Nie żyje wielki artysta i miłośnik niemieckiej muzyki.

Schweizerische Musikzeitung (Zürich, Hug)

1 (1937) nr 9 z 1 maja

Nachrichten aus der Schweiz.

LAUSANNE. Der polnische Komponist K a r o l S z y m a n o w s k i starb im Alter von 54 Jahren am Ostermontag in Lausanne, wo er vergeblich Heilung von seinem schweren

Leiden gesucht hatte. Seine Leiche wurde über Berlin nach Warschau überführt, wo der Künstler als Direktor des staatlichen Konservatoriums eine führende Stellung eingenommen hatte. Seine Klavier- und Orchesterwerke zeigen den sensitiven Neoromantiker, der später eine Schwenkung zur Moderne machte. Sehr bekannt wurde sein Violinkonzert, während seine Bühnenwerke (*Hagith*, König Roger), und der polnische Volksballett „Harnas” mehr auf sein Heimatland beschränkt blieben.

Wiadomości ze Szwajcarii

LOZANNA. Polski kompozytor Karol Szymanowski zmarł w wieku 54 lat w poniedziałek wielkanocny w Lozannie, gdzie daremnie leczył się z ciężkiej choroby. Jego ciało zostało przewiezione przez Berlin do Warszawy, gdzie artysta jako dyrektor państwowego Konserwatorium zajmował czołowe miejsce. Jego utwory fortepianowe i orkiestrowe ukazują wrażliwego neoromantyka, który później zwrócił się ku modernizmowi. Bardzo znany stał się jego koncert skrzypcowy, natomiast znajomość jego utworów scenicznych (*Hagith*, *Król Roger*) i polskiego baletu ludowego *Harnasie* ograniczyła się bardziej do jego ojczyzny.

Signale für die musikalische Welt (Berlin, Verl. der Signale)

95 (1937) nr 14 z 7 kwietnia, s. 235

Personal-Nachrichten.

Im Alter von 54 Jahren verstarb in Lausanne Karol Szymanowski, der bedeutende polnische Komponist.

Dział osobowy.

W wieku 54 lat zmarł w Lozannie sławny polski kompozytor, Karol Szymanowski.

95 (1937) nr 21 z 26 maja, s. 326

Karol Szymanowski. Eine stimmungsvolle Gedächtnisfeier für den kürzlich in Lausanne verstorbenen Komponisten Karol Szymanowski veranstalteten polnische Künstler in der Philharmonie. Nach einer eindrucksvollen Rezitation von Rainer Maria Rilkes „Die erste Duineser Elegie” durch Sybille Gründer hörte man das „Stabar Mater” (op. 53) für drei Soli, Chor und Orchester, das gleichzeitig als deutsche Erstaufführung ein Bild des zart und in sich gekehrt empfindenden Komponisten entwarf. Die sechs Sätze sind knapp geformt, weisen persönlich geprägte Gedanken auf, sind logisch frei geführt in den Stimmen und erzeugen Harmonie des Eindrucks. Jadwiga Kenda (Sopran), Janina Hupertowa (Alt), Jerzy Czaplicki (Bariton), der St.-Hedwig-Domchor (Karl Forster) und unsere Philharmoniker unter Leitung von Max Jarczyk schufen eine abgerundete Wiedergabe. Zwei wirkungssichere Violinstücke von Irena von Dubiska blendend dargeboten, ein ebenso effektvoller „Bauerntanz” aus dem Ballett „Harnasie” und die bereits bekannte und schöne zweite Sinfonie in der Neufassung von 1935 bildeten das fernere Programm der gelungenen Feier.

Karol Szymanowski. Polscy artyści zorganizowali w Filharmonii podniosłą uroczystość ku pamięci Karola Szymanowskiego, który niedawno zmarł w Lozannie. Sybille Gründer recytowała pięknie wiersz Rainera Marii Rilkego pt. *Die erste Duineser Elegie*.

Następnie wysłuchano *Stabat Mater* (op. 53) na 3 solistów, chór i orkiestrę. Jednocześnie była to niemiecka premiera utworu, który ukazał kompozytora łagodnego i pogrążonego w swoich uczuciach. Sześć części niewielkich rozmiarów ujawnia osobiste myśli, które, prowadzone w głosach logicznie i swobodnie, tworzą efektowną harmonię. Utwór wykonali: Jadwiga Kenda (sopran), Janina Hupertowa (alt), Jerzy Czaplicki (baryton), Chór Katedralny Św. Jadwigi (Karl Forster) i nasi Filharmonicy pod dyrekcją Maxa Jarczyka. W dalszej części udanej uroczystości wykonano: dwa efektowne utwory skrzypcowe, które znakomicie zagrała Irena Dubiska, równie efektowny *Taniec góralski* z baletu *Harnasie* oraz znaną już i piękną *II Symfonię* w nowej wersji z roku 1935.

Zeitschrift für Musik (podtytuł: *Monatschrift für eine geistige Erneuerung der deutschen Musik*, Regensburg, Bosse)

18 (1937) nr 5, s. 582

Todesfälle:

† in Lausanne Karol S z y m a n o w s k i, bedeutender polnischer Komponist, 54 Jahre alt. Szymanowski war der hervorragendste Komponist des neuen Polen. Er wußte der musikalischen Schaffen seiner Heimat nach Chopin und Moniuszko wieder zur europäischen Geltung zu verhelfen.

Nekrologi

† w Lozannie Karol Szymanowski, sławny polski kompozytor, w wieku 54 lat. Szymanowski był najznakomitszym kompozytorem nowej Polski. Po Chopinie i Moniuszce ponownie dopomógł przywrócić muzycznej twórczości swojej ojczyzny znaczenie europejskie.

18 (1937) nr 6, s. 647

(Fritz Stege: *Berliner Musik*.) [...] „Dem kürzlich verstorbenen, bedeutendsten polnischen Tonsetzer der Gegenwart Karol S z y m a n o w s k i, galt ein Gedächtniskonzert, das die deutsche Erstaufführung des „Stabat Mater“ op. 53 für Soli, Chor und Orchester in den Vordergrund stellte. Altkirchliche Stilelemente, mit Psalmmodien, Quintenfortschreitungen u.a. kleidet Szymanowski in ein kühnes harmonisches Gewand. Aber die starke Persönlichkeit des Tonsetzers erzielt durch die Eigenart klanglicher Wirkungen eine fast mystische Stimmung, wobei vielfach der Rhythmus stilbestimmend wirkt. Ein fesselndes, eigenartiges Werk. Impressionistische Violinstücke, der nationalgefärbte monotone Bauerntanz aus dem Ballett „Harnasie“ bildeten die Fortsetzung des Konzertes, das mit der Zweiten Sinfonie aus der ersten Schaffensperiode mit klassischen Anklängen, romantisch erfüllten Themen in durchsichtiger Struktur schloß. Um die Ausführung machten sich vor allem die Dirigenten Max J a r c z y k und Karl F o r s t e r mit dem ausgezeichneten Domchor St. Hedwig, sowie die hervorragende Violinistin Irena von D u b i s k a verdient.

(Fritz Stege: *Berliner Musik*.) [...] Zmarłemu niedawno znaczącemu polskiemu kompozytorowi współczesności Karolowi Szymanowskiemu poświęcono koncert, na którym po raz pierwszy nastąpiło niemieckie wykonanie *Stabat Mater* op. 53 na solistów, chór i orkiestrę. Starokościelne elementy stylistyczne z psalmami, pochodami równoległych

kwint itd. ubiera Szymanowski w śmiałą szatę harmoniczną utworu. Lecz silna osobowość kompozytora specyficznym dźwiękowym oddziaływaniem osiąga niemalże mistyczny nastrój, przy czym to rytm niejednokrotnie działa stylotwórczo. Jest to dzieło fascynujące i osobliwe. W dalszej części koncertu wykonano impresjonistyczne utwory skrzypcowe oraz zabarwiony narodowo, jednorodny taniec góralski z baletu *Harnasie*. Koncert zakończył się wykonaniem *II Symfonii*, pochodzącej z pierwszego okresu twórczości, którą cechują klasyczne ukształtowanie oraz pełne romantyzmu tematy o przejrzystej strukturze. Wykonawcami byli: dyrygenci Max Jarczyk i Karl Forster ze znakomitym Chórem Katedralnym Św. Jadwigi oraz wybitna skrzypaczka Irena Dubiska.

18 (1937) nr 6, s. 676

Bevorstehende Uraufführungen

Bühnenwerke: Karol S z y m a n o w s k i: „Die Raubbauern”, Ballett (Hamburg).

Nadchodzące prapremiery

Utwory sceniczne: Karol Szymanowski: *Harnasie*, balet (Hamburg).

18 (1937) nr 6, s. 724

Bühne

Zur Uraufführung nahm die Hamburgische Staatsoper [...] und die deutsche Uraufführung des Balletts „Die Raubbauern” des kürzlich verstorbenen polnischen Komponisten S z y m a n o w s k i.

Scena

Prapremiera w Hamburgskiej Operze Narodowej [...] i niemieckie prawykonanie baletu *Harnasie* niedawno zmarłego, polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego.

18 (1937) nr 9, s. 1030

Das Pariser Internationale Musikfest 1937. Von Anatol von Roessel, Paris.

[...] Im Festkonzert der Wiener Philharmoniker kamen unter W a l t e r s Leitung das Mozartsche Requiem und das selten gehörte ghrandiose „Te Deum” von Bruckner zur vollen Geltung und der „Polnische Abend” vermittelte die Bekanntaschaft mit dem Leiter der Cleveland-Philharmony A. R o d z i n s k y, einem Meister des Taktstockes, der seine Visitenkarte durch vollendeten Vortrag der d-moll Toccata und Fuge von Bach (instrumentiert von Stokowsky) abgab. Ferner dirigierte er nur ein polnisches Werk: das II. Violinkonzert des vor kurzem verstorbenen S z y m a n o w s k y. Die ausgezeichnete junge Geigerin U m i n s k a spielte die Solopartie mit großem ausdrucksvollen Ton und feiner Technik.

Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Paryżu 1937. Relacja Anatola von Roessela

[...] Podczas uroczystego koncertu Filharmonicy Wiedeńscy pod kierownictwem Waltera wykonali *Requiem* Mozarta i rzadko wykonywane, wspaniałe *Te Deum* Brucknera, a „Wieczór Polski” zapoznał publiczność z kierownikiem Cleveland-Philharmony, A. Rodzinskim, mistrzem batuty, który znakomicie wykonał *Toccatę* i *Fugę d-moll* Bacha (w instrumentacji Stokowskiego). Następnie pod jego kierownictwem wykonano tylko jedno dzieło polskie:

II Koncert skrzypcowy zmarłego niedawno Szymanowskiego. Umińska, znakomita, młoda skrzypaczka zagrała partię solową dźwiękiem wyrazistym i z zastosowaniem subtelnej techniki.

18 (1937) nr 12, s. 1395–96

OPERN-URAUFFÜHRUNGEN

WINFRIED ZILLIG: „DAS OPFER”

Uraufführung am Hamburgischen Staatstheater

Von H e i n z F u h r m a n n, Hamburg

[...] In Anwesenheit des polnischen Botschafters Exzellenz L i p s k i lief gleichzeitig in der Hamburgischen Staatsoper die deutsche Erstaufführung des polnischen Balletts „Der Brautraub” (Harnasie). Es stammt von Karol Szymanowski, dem im Frühjahr 1937 verstorbenen größten polnischen Komponisten nach Chopin. Aus impressionistischer Pariser Schule stammend und den Einfluß des Strawinski der Ballettzeit nicht verleugnend, stößt es mit den Mitteln einer raffinierten Orchestertechnik in die Sphäre des national Gebundenen vor, indem es die Musik der Goralen aus der Hohen Tatra mit ihrer erregenden melodischen Ganztönigkeit ihrer ungebundenen rhythmischen Wildheit in die Ballett-Vorlage einspannt, die die Entführung einer unglücklichen Goralen-Braut durch den sagenhaften Räuberführer Harnas zum Inhalt hat. Es gelang Helga S w e d l u n d s Inszenierung, das Handlungs-mäßige klar herauszuarbeiten, das schwer zu gliedernde rhythmische Mosaik episodisch zu verdeutlichen, choreographischen Bewegungsreichtum, musikalische Inspiration zu entfalten und sich selbst, zusammen mit Konrad S c h w a r t z e r s turbulentem Räuberführer, mit überzeugendem Ausdruckvermögen solistisch in den Vordergrund zu spielen. Die körperhaften Rhythmen übertrugen sich unter Leitung von Hans S c h m i d t – I s s e r s t e d t, der auch den Zillig aus der Taufe hob, auf das festlich gestimmte Opernhaus, das von starkem Beifall widerhalte.

OPEROWE PRAPREMIERY

WINFRIED ZILLIG: „DAS OPFER”

Prawykonanie w Hamburgskim Teatrze Narodowym

Relacja Heinza Fuhrmanna, Hamburg

[...] W obecności polskiego ambasadora, ekscelencji Lipskiego odbyło się w Hamburgskiej Operze Narodowej niemieckie pierwsze wykonanie polskiego baletu *Harnasie*. Autorem jest Karol Szymanowski, największy po Chopinie polski kompozytor, który zmarł na wiosnę, w roku 1937. Utwór wywodzi się z impresjonistycznej szkoły paryskiej i wykazuje wpływ baletów Strawińskiego. Stosując środki wyrafinowanej techniki orkiestrowej, utwór dociera do sfery narodowej, wplata bowiem w balet, który opowiada historię uprowadzenia nieszczęśliwej góralki przez Harnasia, legendarnego zbójnika, muzykę górali z Tatr Wysokich z ich ekscytującą, melodyczną skalą całotonową i swobodną, rytmiczną żywiołowością. Heldze Swedlund (inscenizacja) udało się jasno ukazać akcję, wydzielić epizody w rytmicznej mozaice oraz ukazać choreograficzne bogactwo i inspirację muzyczną. Wspólnie z Konradem Schwartzerelem, żywiołowym zbójnikiem, z przekonującą ekspresją wysunęli się na plan pierwszy. Pod kierownictwem Hansa Schmidta-Isserstedta, który pobudził do życia także Zilliga, rytmy przeniosły się do świątecznie nastrojowego budynku opery, w którym rozległ się gromki aplauz.

18 (1937) nr 12, s. 1405

Hamburg

Heinz Fuhrmann

[...] Die Arbeit H a m b u r g i s c h e n S t a a t s o p e r konzentrierte sich auf die Einstudierung der Opernauaufführung von Z i l l i g s „Opfer“ und auf die deutsche Erstaufführung des Balletts „Die Raubbauern“ des polnischen, jüngst verstorbenen Komponisten Karol S z y m a n o w s k i, über die in diesem Heft an anderer Stelle berichtet wird. [...]

[...] Praca Hamburgskiej Opery Narodowej skoncentrowała się na przygotowaniach do prapremiery opery Zilliga pt. *Opfer* i niemieckiej premiery baletu *Harnasie* autorstwa Karola Szymanowskiego, zmarłego niedawno polskiego kompozytora, o którym piszemy w niniejszym zeszycie w innym miejscu. [...]

KAROL SZYMANOWSKI AS REVEALED BY GERMAN NEWSPAPERS
AND MAGAZINES FROM 1937

After Karol Szymanowski's death, most European music periodicals, as well as daily newspapers and cultural magazines, took note of the passing of this great composer. Analysis of the facts mentioned in printed obituaries alone suffices for one to appreciate the Polish composer's standing in music circles and among music critics in a given country. The reactions in Germany are interesting because of the special political and ideological situation and the relations between Poland and the German Reich. The author's aim was to collect articles, obituaries and mentions of the Polish composer that appeared in the German-language press in 1937, published mostly in Germany, but also in Austria and Switzerland. These are quoted at length in the appendix. Although the selection is far from exhaustive, this anthology may prove to be a useful source for scholars studying Szymanowski's life and legacy.

Translated by Paweł Gruchala

Dr hab. Krzysztof Rottermund, prof. UAM, historyk i teoretyk muzyki. Absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu (teoria muzyki). Główne obszary badawcze: historia kultury muzycznej, zwłaszcza polskiej XIX i XX w., instrumentologia – jest autorem kilku książek z tego zakresu, m.in. *Budownictwo fortepianów na Śląsku do 1945 roku* oraz *Budownictwo instrumentów muzycznych na terenie Wielkopolski w XIX i I. połowie XX wieku*.
rottermund@o2mail.de